

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## Prenumerata:

Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

## Redakcja i Administracja:

Dzielnia 22.

Redaktor przyjmuje od 6—7 wiecz.

## Ogłoszenia:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petytowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).  
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.  
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 250 fen., po tekście 150 fen. za wiersz petytowy (str. 4 szp.)  
Nekrelogi: 1.— mk. za wiersz petytowy (str. 4 szp.)

## Grand-Kino | „Okręt niebiański”

Piotrkowska 72.  
niewidziany dotąd w dziedzinie kinematografii, z ulubieńcem publiczności

Wspaniały dramat w 6 częściach, osnuty na tle wszechświatowych problemów, zadziwiający kolosalną techniką.  
GUMAR TOLNAESEM w roli głównej. || — — UWAGA! Passe partout nieważne. — —  
Ogrzewanie centralne. .. Pierwszorzędna orkiestra.

Wkrótce najznakomitsze filmy polsko-francuskie, specjalnie nadesłane przez Komitet Francusko-Polski w Paryżu

## Luna | Zwycięzcy w wojnie wszechświatowej

Oryginalne zdjęcia kinemat.  
w 4-ch częściach Francus. Sztabu Jeneralnego.

## Jenerał Haller

Wojska Polskie we Francji w walce o niepodległość Polski. Oryginalne zdjęcia kinemat w 2-ch częściach Franc. Sztabu Jeneralnego.

## „Kino Polonia”

Konstantynowska 16.

Ostatnie 2 dni!

Obraz ze złotej serji wszechświatowej sławy włoskiej firmy Cines w Paryżu

## Dzokej śmierci

Niebywała sensacja sezonu!

Ostatnie 2 dni!

Wstrząsający dramat w 6 wielkich częściach, z życia cyrkowego.

W roli głównej artystka włoska bohaterka obrazu

„CYRK WOLFSONA”

Teatr dobrze ogrzany.

Początek w sobotę i niedzielę o g. 3 p.p., a w dni powszednie o 5, 7 i 9 w

## Święto narodowe.

Naczelnik państwa wydał dekret o święcie narodowym z okazji otwarcia Sejmu Ustawodawczego. Dekret ten brzmi: Ażeby uczcić i upamiętnić wielki dla narodu polskiego dzień otwarcia Sejmu Ustawodawczego, postanawiam:

Art. 1. Dzień otwarcia Sejmu ustawodawczego to jest dzień 10 lutego 1919 ogłaszam jako święto narodowe. W dniu tym ulega zawieszeniu praca we wszystkich sądach, urzędach państwowych i komunalnych, zakładach przemysłowych i handlowych tudzież w instytucjach oświatowych a w szczególności w szkołach rządowych i prywatnych. Przepis niniejszy nie dotyczy zakładów użyteczności publicznej, jak elektrownie, gazownie, wodociągów, telefonów, środków komunikacyjnych oraz zakładów gastronomicznych.

## W dobrą godzinę.

Nareszcie po półtorawiekowym ciężkim jak zmore, letargu niewoli dzień jasności świetlanej opromienia ponare karty naszej historii. Oby w wielkim tym dniu ziśły się nadzieje i marzenie ojców i dziadów naszych, oby wybrani na zasadzie idealnie demokratycznej ordynacji, przedstawiciele społeczeństwa okazali się godnymi reprezentantami narodu, oby udało im się z dusz naszych wykrzesać najlepsze uczucia, stworzyć przynajmniej na czas pewien niezbędną w naszym położeniu harmonię i solidarność społeczną.

Dzisiaj, kiedy nareszcie naród swą wołą istotną wypowie, wszystkie nasze myśli i uczucia biegną ku tej sali Sejmowej, o którą pokolenia walczyły i umierały, i pod stopy postów słał niepokoję nasze i troski serdeczne. Czekają nas bowiem próby ogniowe, ma się bowiem wkrótce okazać dowodnie, jak głęboko rąca niewoli w daszę nam się wżarła, jakie w niej spustoszenia poczyniła, ma się wykazać, jak silnym w nas pozostał instynkt twórczy życia i zdrowia, czy są widoki szybkiej rekonwalescencji wyczerpanego wiekową chorobą organizmu narodowego.

Smutne nasze dzieje temu są winne, żeśmy do życia parlamentarnego niewprawieni. Z tej też przyczyny dziś jeszcze nie możemy fizjognomji i charakteru naszego Sejmu ocenić. Jestto wielka, niepokojąca zagadka, od której rozwiązania losy nasze tak bardzo zależą. Jakim językiem przemówisz, sfinksie-narodzie polski? Czy znajdziesz dobrotliwe tony miłości i ukojenia, czy wyczujesz konieczności dziejowe nieubłaganego dacha czasu? Czy zrozumiesz, że po sztucznym zatrzymaniu tętna naszego serca w ciągu wieka musimy odrazu przekroczyć pewne tany, uczynić za jednym zamachem olbrzymi krok naprzód, by skompensować długotrwałą śmierć polityczną i utrwalić zmartwychwstanie.

Trudno dziś przewidzieć, jakie zdolności i talenty wśród wyborców ludu się kryją, lecz jeśli Sejmowi złożyć mamy życzenia, to z największym wżruszeniem życzymy mu,

by znalazło się w jego łonie przynajmniej kilka trybanów, przynajmniej kilka jednostek, któreby do wyżyn odpowiadających wielkiej chwili dorosły, które wśród intryg i tamowania ciemnych mocy potrafiłyby wskazywać światło właściwej drogi. Różne bowiem okoliczności zdają się przemawiać za tem, że Sejm nasz jest ciałem, które dopiero się zorganizuje. Wszystko zależy więc będzie od tego, czy znajdą się mistrze, którzy tworzyłiby ośrodki, i jakim będzie ich oblicze.

W najbliższych dniach wątpliwości się rozstrzygną. Tymczasem spoglądajmy w przyszłość z ańnością, że wielkie czasy wydadzą wielkich ludzi. Sam zaś niewyraźny charakter Sejmu nie powinien nikogo ani dziwić, ani zniechęcić. Wszak nie jest to Sejm zwykły, porządkowy, obejmujący czynności prawodawcze po skończonej kadencji poprzedniego parlamenta, lecz kastytaanta, Sejm Ustawodawczy, pierwszy w szeregu sejmów normalnych. Ilekroć w historii innych narodów zbierały się izby rządzące, nabierały one charakteru określonego dopiero po pewnym czasie. Wstrząśnienia organizmu narodowego są w tym wypadku zbyt wielkie, by można było bez wahań i trudności wszystkie nasuwające się zagadnienia społeczne pomieścić w nieprzygotowane na nie z góry ramy partyjne.

Niechaj więc otwarcie Sejmu nastąpi w dobrą godzinę! Niechaj przedstawiciele nasi okażą się godnymi wielkiej misji wprowadzenia Polski do rodziny wolnych i szczęśliwych narodów!

Niestygodny rzeczywiste sukces odniósł „gouvernement regulier”, czy jaki tam tytuł przysługuje Komitetowi Paryskiemu.

Adwokat, któryby przeprowadził sprawę tak, iż stronie przeciwnej, która gwałtem, czy też nawet własniam się przywłaszczyła sobie dobytek jego klienta, oddano tenże w depozyt — pod kontrolą częściową jedynie czynnika trzeciego — zdyskwalifikowanyby zastał, jako człowiek o podejrzanym poczynności!

A jednak, jakże analogiczną stała się sytuacja polsko-czeska na Śląsku!

Czesi złamali ugodę, która miała trwać do definitywnego uregulowania granic przez kongres; wdarli się przemocą na terytorjum w umowie, uznane za polskie; dokonali tam mnóstwa okrucieństw, rabunkowych rekwizycji — i po tem wszystkim ich dyplomacja zdołała wprzecz stanowisko, że dla wstrzymania kroków wojennych mają Czesi nadal zatrzymać najgłówniejszą część najechanego kraju i tylko administracja kopalni ma być dozzerowana przez organy koalicyjne.

I na taki pomysł, podsunęty chyba wprost przez Czechów, zgodził się p. Dmowski w Paryżu! Taki plon swej dyplomacji przesyła Polsce!

## Zaćmienie inteligencji.

Do jakiego stanu zbatwania doprowadza niektóre odłamy naszej prasy strach przed bolszewizmem, dowodzą ostatnie z kretynizmem graniczące wiadomości o rzekomym ruchu przewrotnym w naszym kraju. W sposób absolutnie bezkrytyczny uczyniono jakąś idjotyczną mozaikę z przekreślonych nazwisk, partji, hasel i dążeń.

Dość powiedzieć, że nasi dziennikarze nie zdawają sobie sprawy, że sjonisi w niemieńskim stopniu potępiają bolszewizm i obawiają się go, jak i najbardziej prawomyślni endecy. Łączenie więc sjonizmu z bolszewizmem jest chyba szczytnym obskurantyzmu politycznego dla dziennikarza!

Jeśli idzie o samo niebezpieczeństwo przewrotu bolszewickiego, to nie można tać, że jest ono istotnie bardzo znaczne, co więcej staje się ono z każdym dniem groźniejsze. Przyczyn jednak tego nie-



bezpieczeństwa szukać należy zupełnie gdzie indziej, niż ich szuka nasza prasa, której zdolności umysłowe zdają się być sparalizowane ze strachu i nienawiści.

A przecież uważna obserwacja wydarzeń w Rosji i w Niemczech powinna była horyzonty myślowe nieco rozjaśnić i orientację ułatwić!

Jak wiadomo, jest w Rosji przekonanych socjalistów — maksymalistów niezmiernie mało. Jeśli zaś od tak dawna bolszewicy utrzymują się przy władzy, to zawdzięczają to tej okoliczności, że udało im się oprzeć o żywioły polityczne objęte i nieswiadome, które idą tam, gdzie ich woła własny interes, które poparłyby każdy rząd, byleby im było dobrze.

Niemalą rolę w tym wypadku odgrywa apatia i fatalizm całego narodu rosyjskiego, jakaś mniej lub więcej świadoma tolstojowska negacja walki ze złem, godzenie się ze wszystkimi zjawiskami społecznymi, jako przejawem woli lub kary boskiej. Fatalizm ten jest przyczyną, że nie wytworzył się dotychczas poważniejszy ruch antybolszewicki pomimo że cały prawie naród rosyjski bolszewizmowi jest przeciwny. Odmienne natomiast przedstawiają się stosunki w Niemczech. Tutaj ruch spartakusowski napotyka na bardzo silny opór ze strony rządzącej, partii socjalistów większości czyli minimalistów (ebertyści).

Pomimo naturalnego po klęsce przynębiania nie wykazują jednak grupy mieszczańskie ani szczególnej apatii ani bierności politycznej lecz w zrozumieniu groźnej sytuacji popierają z całych sił będący u władzy gabinet socjalistyczny. Jedynie w tym zespole niemałym odłamom społecznych mogą Niemcy (a poniekąd i my) upatrywać nadzieję, że uda im się uniknąć bolszewizmu.

A u nas? Wybory przyniosły kompletną klęskę endecji, lecz jednocześnie ponieśli porażkę również nasi socjaliści większości, i w tym tkwi cały tragizm sytuacji.

Wybory wykazały olbrzymią przewagę u nas żywiołów politycznie nieokreślonych, nie posiadających żadnej ustalonej ideologii, ani jasnego światopoglądu, t. j. takich elementów, które w razie zetknięcia się z bolszewizmem najłatwiej mu ulegną, tym samym bowiem elementom zawdzięczają bolszewicy w Rosji długotrwałość swych rządów.

Znamiennym jest przytem fakt, że jeśli pod wpływem mało zachęcających do naśladowania doświadczeń rosyjskich, nazwa „bolszewizmu“ jest u nas w najwyższym stopniu niepopularną, to czynne wystąpienia naszych bezkształtnych mas pod niejednym względem metody bolszewickie przypominają.

Lyki endeckie nie są w stanie zrozumieć, że nasi dokładnie zdefiniowani i skrytykowani w pojęciach socjaliści minimaliści, którzy podczas wojny dawali przykład zdrowego patriotyzmu burżuazji, którym mamy do zawdzięczenia obecną sytuację polityczną Polski, nie są ewentualnymi sojusznikami bolszewików.

Wprost przeciwnie, ten kierunek zupełnie jasno się wypowiedział: stoi on obecnie

na stanowisku ewolucyjnym, twierdzi że warunki ekonomiczne nie dojrzały dostatecznie, by zmianę ustroju społecznego już teraz umożliwiły. Ten kierunek, równoległy istniejący w Rosji i w Niemczech, dowiódł, że bolszewizm wszystkimi siłami zdecydowany jest zwalczać.

Jakkolwiek się to paradoksalnym wydawać może, uważamy za materiał dla agitacji bolszewickiej podatny jedynie tych, których ciemnota już raz do niewłaściwego obozu zaprowadziła.

Co zaś do pepesowców, których sama nazwa nasze mieszczaństwo w szal wprawia, to są oni chyba u nas jedyni, którzy w razie wypadku mieliby odwagę bolszewizmowi się przeciwstawić, odwaga bowiem burżuazji w tym jak i w każdym innym kierunku już jest wypróbowana...

W całej tej nagance antysocjalistycznej istotne przyczyny nie są jasne. Niewiadomo, czy zmierza ona do odwrócenia uwagi od klęski poniesionej w sprawie Cieszyńskiej przez naszych patentowanych przyjaciół możnowładców koalicyjnych (ci ludzie z zasady są przyjaciółmi wszystkich, co można i potężne), czy jest ona istotnie tylko wyrazem analfabetyzmu politycznego.

W każdym razie daje ona smutne świadectwo pewnemu odłamowi dziennikarstwa polskiego. Zdajcież sobie nareszcie sprawę z obowiązków, ciążących na organach prasy, zrozumcież że w obecnych ciężkich i przełomowych chwilach zimna krew zachować trzeba, że miast jątrzyć, kręcić należy, że nie wolno się popochoić i niepokoju, że musi obowiązywać jakaś godność i etyka dziennikarska, że nie należy bezkrytycznie powtarzać wszystkich bredni i banialuk, o których przygodnie się słyszy.

Pomijając fatalizm, a opierając się jedynie na nowoczesnych i racjonalnych przesłankach materializmu dziejowego oraz na prawie fizycznym o akcji i reakcji, przyjąć musimy do przekonania, że bolszewizm jest niczem innym, jak niezdrówą reakcją na chorobliwe stosunki społeczne, a co zatem idzie siewcy krzywd i nienawiści są siewcami bolszewizmu...  
E. S.

## Ustalenie pokoju światowego.

Mowa Wilsona.—Projekt ligi Narodów.

Z Paryża donoszą: W poniedziałek wieczorem wygłosił prezydent Wilson w francuskiej Izbie deputowanych mowę, w której m. in. wyraża się następująco: „W ostatnich latach miały miejsce wypadki, bezprzykładne w historii. Narody całego świata, doszły do świadomości swej wspólnoty, w jednakowym pojmowaniu ideału wolności. Po tamtej stronie Renu, w Niemczech, Polsce a nawet w Anglii, istnieją nierozwiązane jeszcze zagadnienia, a niektóre z nich może są nawet niemożliwe do rozwiązania.

Francja stoi wciąż jeszcze wobec takich nierozwiązanych zagadnień w krajach z nią sąsiadujących.

Jeśli jednak będzie stała zupełnie odosobniona, to musi się nieustannie zbroić. Zresztą nie tylko Francja, lecz wszystkie narody świata muszą to samo czynić.

Wszystkie muszą stać pod bronią, w każdej chwili gotowe do zbrojnej interwencji na wypadek jakiegos czynu niesprawiedliwości.

Władcy świata zbyt dużo myśleli o stosunkach pomiędzy narodami.

Obowiązkiem ich było pamiętać o szczęściu mężczyzn i kobiet, o bezpieczeństwie kraju, o szczęściu narodów, o stworzeniu bezpieczeństwa dla krajów.

To bezpieczeństwo musimy my obecnie stworzyć. Gdyby Francja, lub jakikolwiek inny naród był zagrożony, cały świat powstać musi, by bronić Francji, by bronić tego narodu.

Nad projektem ligi Narodów pracował cały sztab rzeczoznawców. Tekst składa się ze wstępu i 22 rozdziałów.

W ogólnych zarysach odpowiada on amerykańskiej konstytucji.

We wstępie oświadczają mocarstwa, które do Ligi przystąpić mają, iż obowiązują się sumiennie dochowywać przyjętych zobowiązań i dążyć do zabezpieczenia pokoju świata.

Prawdopodobnie cały projekt będzie włączony do traktatu pokojowego. Był on już przedstawiony prezydentowi Wilsonowi, który poczynił w nim pewne zmiany.

## W sprawie poboru lekarzy.

Dekret z d. 30 ub. m. powołuje lekarzy w wieku do lat 35 do służby wojskowej, przyczem wyjaśnia, że lekarze zajmujący posady publiczne mogą być na podstawie przedstawienia odnośnych władz zwolnieni od pełnienia służby w wojsku. Rozporządzenie to, lubo najsprzyjniejsze w czasie obecnym, wydaje się nam zwłaszcza w dopełnieniu, dotyczącem lekarzy, zajmujących posady publiczne, niejasne, ile ze wprowadza niepożądany zamęt do umysłów stojących na gruncie praworządnym. Ktoż bowiem otrzymał te „posady publiczne“, przynajmniej w przeważającej ilości wypadków? Jasne chyba, że jedynie ci lekarze, którzy podczas obsadzenia tychże posad w kraju byli — ci więc, którzy czteroletniej z górą kampanii nie odbyli.

Stąd więc konkluzja, że ci lekarze, którzy po odbytej wojnie do kraju powrócili, t. j. w czasie, gdy większość posad publicznych obsadzoną już była teraz po raz już wtóry na fronty wysłani będą — a zajmujący „posady“ nadal je mają zajmować.

Ale nie o pogwałconą w tym wypadku sprawiedliwość nam idzie.

Jest to sprawa lekarzy samych, mających, jak zresztą każdy inny stan, swoją „zawodową etykę“.

My przedewszystkiem mamy na oku wyższe dobro: stan zdrowia ukochanych naszych braci, synów, mężów, niosących krew swoją w ofierze zagrożonej Ojczyzny.

A wydaje nam się niemał niebezpieczne, że losy tych naszych umiłowanych złożone być mogą w ręce dobrych wprawdzie lekarzy, bo mających już przeszło 4-letnie doświadczenie, zdobyte na polach walki, za sobą — ale tym samym w ręce steranych, znużonych i, po większej części trudem i znojem przebytej kampanii, zdenerwowanych i fizycznie wyczerpanych lekarzy...

Caveant consules!

H. K-ski.

## Kronika polityki polskiej.

### Urlop gen. Szeptyckiego.

Szef sztabu generalnego gen. Szeptycki, otrzymał urlop, nie zaś dymisję, jak poprzednio donoszono. Gen. Szeptycki już zaczął z urlopu korzystać i opuszcza Warszawę. Czynności szefa sztabu generalnego pełni zastępuje pułk. Stanisław Haller, szef sztabu generalnego dowództwa krakowskiego.

\* \* \*

Hr. Szeptycki, ustępując ze stanowiska szefa sztabu generalnego ogłosił odpowiednią odezwę w formie rozkazu. Podnosi on w niej rezultaty swej pracy dzięki której armja polska z 6 batalionów piechoty i 70 jeźdźców wzrosła do liczby pokaźnej, obejmującej wiele pułków, artylerję i formacje techniczne. Z kolei b. szef sztabu wyraża kom. Piłsudskiemu swą wdzięczność za zadanie, jakim go obdarzał, wojskom zaś aże i za dzielność w walkach.

### O radjotelegamy.

Ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że powodów, które wpłynęły na opóźnienie w ostatnim czasie wysłania niektórych depeesz, należy szukać wyłącznie w trudnościach natury technicznej, nad których usunięciem wojskowe kierownictwo stacji usilnie pracuje.

### Misja polska do Anglii.

P. Tytus Filipowicz wyjechał na 3 miesiące z ramienia ministerjam spraw zewnętrznych w misji specjalnej do Anglii.

### Przyjazd rządu poznańskiego do Warszawy.

Poznań, 8-II. Arcybiskup Dalbor, poseł Korfański, ks. Poszwinski, dr. Seyda wyjechali dziś o godz. 11 rano do Warszawy dokąd przybędą o 7 wieczorem.

### Więźniowie w Modlinie.

Z polecenia Naczelnika Państwa wyjeżdża dzisiaj do Modlina specjalna komisja dla zbadania warunków, w jakich znajdują się tam więźniowie oraz w celu rozpatrzenia ich skarg.

Władysław Polak.

## W krainie Pa-Pa-Pi.

(Prawie baśń).

I.

Dziwny naród zamieszkiwał urocą krainę Pa-Pa-Pi.

Wszyscy papapisowcy bez względu na pochodzenie, wiek, pieć i przekonania byli artystami-muzykami.

Grywali oni nie tylko na powszechnie w całym świecie znanych instrumentach muzycznych, ale także i na takich, jakich fantazja nasza wprost wymyślić nie potrafi.

Może to się wyda bardzo dziwnym, ale w Pa-Pa-Pi muzyka nie była bynajmniej rozrywką, ale głównym zajęciem mieszkańców.

W Pa-Pa-Pi bowiem i przyroda była tak niesamowicie muzykalna, że żywiołowe siły natury można było pokonać tylko symfonjami i poematami dźwiękowymi.

Oto jak naprzykład, mieszkańcy Pa-Pa-Pi pracowali na roli.

Ziemia w Pa-Pa-Pi była bardzo urodzajna. Ale mylili się ten, kto by sądził, że wyda ona plon po zaoraniu. Praca ta byłaby zupełnie bezużyteczna. Nim w Pa-Pa-Pi przystępowano do żniw zaczęto wywano ziemię muzyką.

Wczesną wiosną grywały na polach orkiestry i stopień piękna i czaru ich gry wpływał na urodzajność gleby.

Oczywiście, że pola, należące do mistrzów dawały urodzaj najobfitsze. Gdy w przededniu żniw groziły krajowi burze, które były tu bardzo gwałtowne i długie,

wtedy wszyscy mieszkańcy Pa-Pa-Pi zbierali się na przeobrzymim Placu Ocalenia Publicznego i grali pieśni tak potężne, tak wstrząsające, że przerażone ich tytaniczną mocą, zagniewane bóstwa niebieskie rozchmurzały swe zasępione oblicza i przepuszczały do krainy Pa-Pa-Pi błogosławione promienie Słońca.

II.

Mieszkańcy Pa-Pa-Pi byli zacietrzewionymi politykami. Dzielili się na mnóstwo stronnictw, według instrumentów, na których grywali. Ale z pośród niezliczonych ilości partii poważnie liczone się tylko z trzema: pianistami, skrzypkami i wiolonczelistami.

Właściwie krajem rządził naprzemian albo wiolonczeliści, albo skrzypkowie. Pianisci, chociaż liczebnie najsilniejsi, byli tak marzycielscy i sentymentalni, że dotąd o pochwylenie steru rządów nie kusili się.

Ale teraz zjawił się w Pa-Pa-Pi pianista, nazwiskiem Manru, którego talent olśnił wszystkich papapisowców bez względu na przynależność partyjno-instrumentalną.

Dzień jego gry był świętem narodowym w Pa-Pa-Pi, on sam przedmiotem powszechnego uwielbienia, a ziemię jego stały się tak urodzajne, że papapisowcy urządzali do nich pielgrzymki, aby przkonać się osobiście o fantastycznych planach, jakie dawały. Codziennie odwiedzało go tyle osób, że musiał sobie wybudować hotel, aby móc wszystkich pomieścić.

Aż wreszcie w całym Pa-Pa-Pi jedna rzecz stała się zupełnie jasną — na czele rządów musi stanąć ukochany Manru, u stóp którego leżała cała kraina.

Dotychczasowy naczelnik państwa Mor-Mor nie chciał wprawdzie zaraz zrzec się władzy, ale pod naporem opinii publicznej musiał ustąpić.

I Manru został głową rządu krainy Pa-Pa-Pi.

A orkiestra Jedności Narodowej dla uczczenia Manru grała bohaterkiego poloneza „A-dur“, tryskającego helleńską radością życia „Marsza weselnego“ i różowo usposabiające „Wesele królowej Saby“.

III.

A ludzie starzy i doświadczeni mówili: — Popelniliście błąd, wybierając Manru.

Pianisci to ludzie fantazji, oni osłabiają swą marzycielskością hart ducha narodowego i prowadzą naród na manowce.

Lecz odpowiedziano im:

— Bądźcie przekleci! Jesteście bzyrcielami żadu i porządku, macieście zgodę narodową i zatruwacie duszę ludu jadem anarchji.

IV.

I Manru rządził.

Ale był on człowiekiem słabym i miękkim. W rzeczywistości nawą państwową kierowała jego żona, najniemuzykalniejsze stworzenie pod słońcem, której ambicję artystyczną zupełnie zadawała gra na gramofonie lub na katarynce.

Stronnictwa stojące w opozycji, składające się z ludzi niekczemnych, sojuszników Antychrysta, poczęły rozprowadzać pogłoski, że dokumenty dyplomatyczne pierwszorzędnej wagi nie są publikowane i, że bawią się nimi dzieci Manru.

Ze pogłoski te były z gruntu fałszywe świadczyć może chociażby ten fakt, że Manru (ściśle jego żona) postanowił podawać do wiadomości ogólnej najdrobniejsze nawet szczegóły.

A więc na murach wszystkich miast krainy Pa-Pa-Pi rozlepiono takie komunikaty:

Pierworodnemu mojemu synowi wykluwają się zęby. Z tego powodu stolica ma być przystrojona we flagi narodowe.

Podpisał: Manru.

Albo też:

Z powodu ogolenia sobie brody przez mojego dziadka, króla krainy Cze-Cze-Cze ofiaruję mu na pamiątkę kopalnię Ślą-Ślą-Ślą...

Podpisał: Manru.

Jak informowały pisma wywrotowe, ta ostatnia wiadomość miała wzbudzić ogół.

V.

Lud się burzył.

Gra Manru tak zahypnotyzowała niebo i ziemię, że deszcz przestał padać, a ziemia uśpiona słodką grą mistrza zapadła w letarg.

Przed błogosławioną krainą Pa-Pa-Pi stanęło widmo głodu.

VI.

Lud się zbuntował.

Jakieś wychudzone postacie tańczyły szalańsko „Taniec szkieletów“.



# TELEGRAMY.

## Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 8 stycznia.

**Wołyń.** Grupa generała Rydza Śmigłego: Oddziały pułk. Sandeckiego po walce zajęły Hołoby. Trzeci szwadron 8 pułku ułanów pod dowództwem rotmistrza Dembińskiego zdobył w szarży 3 armaty i 2 karabiny maszynowe. Na stacji Hołoby zabrano dużo materiału kolejowego w tem kilka wozów z amunicją.

**Galicja Wschodnia.** Grupa generała Romera: Pod Bełczem i Rawą Ruską sytuacja bez zmiany. Koło Dołhobyczowa utarczki partoli.

**Grupa generała Rozwadowskiego:** Walka artyleryjska i potyczki oddziałów wywiadowczych.

**Śląsk Cieszyński:** Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułk.

## Komunikat poznański.

Poznań, 8 stycznia.

**Grupa północna:** Między Wierzechawicami a Antoninem nieprzyjaciel cofnął się przed naszym atakiem na główne pozycje. W Łuku Noteci na południe od

Nakła odrzuciliśmy nieprzyjaciela po zwycięskiej walce za ogólną linię Chobielin—Bieczki — Kwaberek — Sipiory — Kowalewko. Wzięliśmy 2 działa i wiele amunicji. Na północ od Budzyna złamaliśmy silny atak nieprzyjacielski wspomagany opancerzonymi samochodami. Zdobyliśmy przytem jedno opancerzone auto i 2 kulomioty. Nieprzyjacielski atak na Rosko odparliśmy krwawo.

**Grupa zachodnia:** Po 4 godzinnym przygotowaniu artyleryjskim zaatakowały znaczne siły nieprzyjacielskie Kolno. Wyrzucono je jednak kontratakami, zabierając jednego oficera, kilku szeregowców, 3 kulomioty i kilkadziesiąt karabinów. Nieprzyjaciel zostawił na placu 40 poległych. W pościgu zajęliśmy Aleksandrowo i Zieloną Chwojnę.

**Grupa Leczna:** Natarcie na Kamienną również krwawo odparto. Artylerja niemiecka ostrzeliwała Łomnicę i Nowy Dwór. Pod Babimościami potyczki patroli i słaba działalność artylerji niemieckiej. Nasz ogień artyleryjski zmusił baterje niemieckie do milczenia i opuszczenia pozycji.

**Grupa południowa:** Atak niemiecki na Rawicz poparty pociągiem pancernym wstrzymano. Sarnowo opasaliśmy i stoimy na dawnych pozycjach. Reszta bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

## Amnestja.

Warszawa, 8-II (PAT). Wydział prawowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje nam, że z rozporządzenia Naczelnika państwa w związku z uroczystością otwarcia Sejmu, wydano polecenie uwolnienia szeregu osób, które były internowane na podstawie stanu wyjątkowego bądź w Warszawie bądź w twierdzy Modlińskiej. Ogółem uwolniono 52 osób, między którymi znajduje się ks. Eustachy Sapiecha.

## PRACE MINISTERJALNE.

Warszawa, 8-II. (PAT) Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 7 lutego r. b. przyjęto projekty dekretu o nadzorze nad wyrobem i sprzedażą surogatów produktów spożywczych, o przepisach przechodnich do dekretu o stabilizacji nauczycieli szkół powszechnych, o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, o sędziach najwyższym, o zmianach w urządzeniach zarządu wymiaru sprawiedliwości w byłym zaborze austriackim, o wynagrodzeniu adwokatów, o obrońcach sądowych a także dla pisarzy hipotecznych, o zniesieniu niektórych rozporządzeń byłych władz okupacyjnych w zakresie prawa karnego i odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli szkół powszechnych. Dalej przyjęto wnioski ministerstwa zdrowia publicznego o przyjęcie przez nie spraw załatwianych dotychczas przez wydział sanitarny w komisji sanitarnej dla Galicji i Śląska, ministerstwa przemysłu i handlu o utworzeniu głównego urzędu elektryfikacyjnego i o powierzeniu mu likwidacji majątku po byłych okupantach w wschodniej okupacji polskiej i na pogranicznych z nią terenach byłego Królestwa Kongresowego. Wreszcie załatwiono sprawę udziału przedstawicieli z zaboru pruskiego w Sejmie ustawodawczym przez uchwalenie projektu odpowiedniego dekretu oraz wyjaśniono sprawę udziału posłów byłej austriackiej rady państwa w Sejmie ustawodawczym.

## SPRAWA POLSKA NA KONGRESIE.

Kraków. Specjalny korespondent „Zasu” z Paryża, przysyłając ciekawe szczegóły o organizacji i pracach kongresu pokojowego, podaje, że według zgodnych zapamiętań wielkich mocarstw Litwa i Białoruś mają przypaść Polsce. Gdyby państwo polskie weszło w jakies bliskie stosunki z republiką łotewską, dla zapewnienia sobie państw bałtyckich, koalicja nie sprzeciwi się takiemu układowi.

## LOS POLAKÓW W ARMJI NIEMIECKIEJ.

Poznań, 8-II. Zapasowe oddziały wojska niemieckiego zwalnają wprowadzić żołnierzy narodowości polskiej i wystawiają im legitymacje uprawniające do powrotu do miejsc stałego zamieszkania, w Krzyżu jednak i w innych stacjach pogranicznych Heimatschutz nie przepuszcza zwolnionych, rewiduje ich zawiniątka, odbiera płaszczki i odzież, zatrzymuje całemi dniami i internuje. Codziennie nadchodzą rozpaczliwe wiadomości od byłych żołnierzy niemieckich narodowości polskiej pozba-

wionych środków utrzymania i wyczekujących o głodzie i chłodzie na pozwolenie przejazdu. Charakterystycznie niemieckie się objawia podłość niemiecka wobec byłych żołnierzy polskich armji niemieckiej, którym kradzieżami i gwałtem dziekuje się za niewczasy w rowach strzeleckich i rany poniesione w obronie obecnej sprawy.

## POWRÓT JEŃCÓW Z WŁOCH.

Kraków, 8-II. Wczoraj powróciło do Krakowa 1200 jeńców z niewoli włoskiej. Jeńcom towarzyszyła misja włoska, której zadaniem jest zabranie jeńców włoskich znajdujących się w Galicji do kraju. Misja ogłasza, że przebywający w Galicji jeńcy włoscy mają się do dnia 8 b. m. zgłosić w krakowskim Czerwonym Krzyżu.

## Strajk górników śląskich.

Opole, 8-II (PAT). Przedwczoraj i wczoraj zastrejkowali górnicy kopalni „Dommorsmark” w Cwojowicach żądając usunięcia Srenschatza, wyrzucenia z kopalni łamistrajków i natychmiastowej dostawy całego wydobytego węgla dla Polski oraz przyspieszenia układu celem wypłaty cenia górnikom po 800 marek na głowę. Wczoraj pojawiło się w kopalni „Heinitz” kilku ludzi, żądając od górników zawieszenia pracy. Żądania temu górnicy uczynili zadość.

## SCHWYTANIE SZAJKI BANDYTÓW

Kraków. Goniec Krakowski donosi z Nowego Sącza:

Władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały tu kilku groźnych bandytów którzy operowali w mundurach oficerów wojska polskiego.

Przy rewizji w mieszkaniu aresztowanych znaleziono maski, szminki, peruk usypiające, papierosy, czyste blankie legitymacyjne wojsk polskich, rozkaz transportowe polskiego ministerstwa wojskowego. Każdy blankiet wojskowy zaopatrzony był w pieczęć odnośnej władzy. Znalaziono nadto szereg pieczęci polskich władz wojskowych, zaczynając od ministerstwa wojny, a kończąc na poszczególnych dowództwach pułkowych.

Bandyci operowali ostatnio w Morawskiej Ostrawie, Opawie, Boguminie, Cieszynie, Białej, Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Przemysłu, Sanoku i Zakopanem. Należą oni do międzynarodowej bandy złoczyńców, która w roku ubiegłym dokonała między innymi, wielkiego i sensacyjnego włamania do jednego z banków wiedeńskich.

## PRASA FRANCUSKA O GRANICACH POLSKI.

Z Paryża donoszą, że Journal des Debats żąda jako dodatkowego warunku układu o zawieszeniu broni, ustalenia granic między Polską a Niemcami, a następnie między Polską a Czechami, Niemcy muszą te okolice, gdzie są w mniejszość opróżnić, pozostawiając na miejscu całą materjał wojskowy i majątek rządowy.

Echo de Paris domaga się dla Polski Gdańska i Wisły.

## Rokowania polsko-niemieckie.

Prusacy żądają zlikwidowania polskiej armji poznańskiej i oddanie władzy. — Propozycja zawieszenia broni ze strony polskiej. — Odmowa Prusaków.

Berlin, 8-2 (PAT). Urząd. Podczas toczących się w ostatnich dniach rokowań rządu pruskiego z delegatami naczelnej rady ludowej z Poznania oświadczył rząd pruski w porozumieniu z rządem rzeszy, że nie jest w stanie uprzedać wskutek powstałej w księstwie Poznańskim sytuacji, w żaden sposób decyzji przed zawarciem pokoju. Stosownie do rozejmu powinny być granicami rzeszy na wschodzie granice z sierpnia 1914 r. wewnątrz zaś tych granic zwierzchnictwo państwowe spoczywać ma w rękach rządu pruskiego względnie państwa niemieckiego. Stosownie do tego stanu rzeczy, rząd pruski uznał istnienie armji polskiej z polskim dowództwem wewnątrz niemieckich granic państwowych za niemożliwe i zarządził jej rozwiązanie oraz ponownego ustanowienia władz pruskich, o ile władzy te polacy usunęli. Rząd pruski oświadczył, że znać tylko te władze, które były ustanowione przez rząd pruski i przezeń były usankcjonowane. Delegaci polscy uznali wprawdzie stanowisko rządu pruskiego pod względem formalnym, oświadczyli jednak, że żądań pruskich wynikających z ich punktu widzenia wobec wytworzonej sytuacji uznać nie mogą, zwłaszcza co do złożenia broni zakładają polacy stanowczy sprzeciw. Natomiast zaproponowali polacy, aby dalsze rokowania odroczone na 2 tygodnie i aby na ten czas zawieszono obustronnie operacje wojenne. Rząd pruski oświadczył na to w porozumieniu z rządem państwowym, że zawieszenie broni tylko wtedy mogłoby nastąpić, gdyby na ziemi niemieckiej nie było żadnej obecnej uzbrojonej formacji wojskowej.

\* \* \*

Poznań, 8-II (PAT). W niedzielę rozpoczęły się pertraktacje między delegatami naczelnej rady ludowej a rządem berlińskim. Podczas pertraktacji żądaną ze strony polskiej 1) utworzenia linii demarkacyjnej między wojskami, walczącymi w księstwie; 2) Wojska polskie w księstwie Poznańskim pozostają jako straż bezpieczeństwa publicznego oraz ewentualnie jako armja przeciw bolszewikom rosyjskim; Grenzschutz i Heimatschutz na obszarach polskiej części Śląska, Prus księzących i królewskich oraz wielkiego księstwa Poznańskiego zostaną wycofane i zastąpione parotycznymi strażami ludowymi; 4) Obie strony uznają natychmiast wszystkich zakładników, jeńców i internowanych; 5) Aparat administracyjny pozostaje nienaruszony, jednakże polacy, sprawujący tam urzędy, zostają przez rząd zatwierdzeni. Na Śląsku i Prusiech, gdzie polacy nie mają swoich urzędników, mają ludność polską zastąpić urzędnicy względnie mężowie zaufania za zgodą komisariatu naczelnej rady ludowej; 6) Rząd gwa-

rantuje ludności polskiej w Prusiech ochronę życia i mienia oraz równouprawnienie obywatelskie, przede wszystkim zaś prawo do organizacji politycznych w granicach prawnych; wszystkie przeciwnie rozporządzenia muszą być natychmiast usunięte; 7) Naczelna rada ludowa jest gotowa wdrożyć uporządkowaną wymianę towarów i produktów między ziemiami polskimi a resztą prowincji pruskiej.

Co do armji polskiej strony nie doszły do porozumienia. Okazało się, że plenipotencje przedstawicieli rządu pruskiego obejmowały tylko chwilowe położenie w wielkim księstwie Poznańskim, Polacy natomiast mieli, jako przedstawiciele naczelnej rady ludowej, pełnomocnictwa, obejmujące nie tylko wielkie księstwo Poznańskie, ale i Śląsk Polski oraz Prusy królewskie, Warmię i Mazury.

Ponieważ musiano wyjaśnić różne przeciwności między stronami postanowiono zawrzeć 2 tygodniowy rozejm, poczem delegaci polscy opuścili Berlin.

W dniu 7 b. m. otrzymał komisariat naczelnej rady ludowej następujący telegram: Na zaniechanie walki możemy się zgodzić tylko pod tym warunkiem, że w obrębie granic Rzeszy niemieckiej nie zostanie żadna polska zbrojna formacja.

podp. rząd pruski w zastępstwie Heinrichs. W odpowiedzi na ten telegram wysłał komisariat naczelnej rady ludowej tego samego dnia następującą depezę: Rząd pruski w Berlinie. Ze względu na ludzką propozycję zaprzestania brania zakładników, stosowania represarji, prowadzenia walk napowietrznych i zapomocą gazów trujących, w końcu zaś celem zaniechania bezcelowego rozlewu krwi, zawieszenie broni. Równocześnie nie opuściliśmy nigdy stanowiska, że nie chcemy uprzedać wyroku kongresu pokojowego. Nasz ruch był żywiołowym protestem ludności polskiej przeciw dłużej trwającemu uciskowi, przeciw nieznośnym ustawom wyjątkowym, przeciw Grenz i Heimatschutzowi, przeciw pozostawieniu na stanowiskach hakatystycznych urzędników, przeciw okrucieństwu zdemoralizowanych band Grenzschutzu. W czasie naszych rokowań w Berlinie okazaliśmy panom zupełną skłonność do zawarcia rozejmu i do dalszych pertraktacji. Niezgodnie z ustalonymi warunkami udaremniacie panowie zawieszenie broni.

Żądanie rozwiązania naszych formacji zbrojnych kategorycznie odrzucamy. Nasze formacje zbrojne bronią nas przeciwko niedyscyplinowanemu Grenzschutzowi i Heimatschutzowi i są ewentualnie siłą zbrojną przeciwko bolszewikom rosyjskim.

Was to czynimy odpowiedzialnymi za dalszy rozlew krwi i wzywamy całą ludność męską do obrony mienia i rodzin.

poop. Naczelna rada ludowa

Korfanty i Poszwiński.

## Otwarcie Konstytuanty niemieckiej.

Poznań, 8-II. W dniu 6 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie niemieckiej zgromadzenia narodowego w Weimarze.

Wśród głębokiej ciszy otworzył komisarz ludowy Ebert posiedzenie i wygłosił przemówienie. Powitał on na wstępie zgromadzonych i zaznaczył, że rząd prowizoryczny składa swoje mandaty, które zawdzięcza rewolucji, w ręce zgromadzenia narodowego. Kiedy Ebert powiedział, że z królami i księżętami z Bożej łaski obywatel został skonczone, wybuchły na prawicy głośne protesty, które większość izby przygłuszała okłaskami. Całą odpowiedzialność za nędzę, w jaką popadł naród niemiecki, zwał Ebert na fałszywą politykę dawnego rządu i lekkomyślną zarozumiałość przywódców wojskowych. Rewolucja nie jest odpowiedzialną za obecną nędzę. W ostrych słowach wyraził się mówca o zemście i o plagacji pogwałcenia Niemców przez wrogów.

Wobec ogólnego zgromadzenia podnosi Ebert protest przeciw temu by ludność niemiecka na lata całe miała być niewolnikiem innych państw. Przeszło 800.000 jeńców niemieckich znajduje się jeszcze w krajach ententy. Są oni złamani na duchu i zmuszeni do

ciężkiej pracy. Ten gwałt jest dowodem braku ducha pojednania. Dalszy ciemny Ebert poświęcony ustąpieniu generała Winterfeldta z komisji rozejmowej wywołał w izbie wielkie wrażenie. Ebert oświadczył, że być może, iż rząd niemiecki zmuszony zostanie iada dzień o przewratanie rokowań pokojowych i pozostawienia wrogom odpowiedzialności. przyszłe aksztatowanie się świata. Nawet rząd socjalistyczny musi się zdecydować raczej na nędzę ludności aniżeli ztrać honor narodu. W końcu mówił o rowoju ekonomicznym i zachęcał do pracy.

Następnie wszedł na trybunę marszałek najstarszy wiekiem poseł Pananku i zagał posiedzenie, podnosząc, że niecy na nowo dojść muszą do swej wierności, ale nie gwałtem i wojną, lecz przez pokojową. Mowę swą zakończył przywodniczącymi słowami: „Wszystko dla ludu i wszystko przez lud”. Marszałek stwierdził następnie ilość obecnych posłów przez imienne wywoływanie i oświadczył iż izba jest w komplecie, zdolna do uchwał.

Na następnym posiedzeniu które wznaczono na piątek ma być dokonany wybór marszałka i sekretarzy.

# Niemcy wywołały wojnę!

Rewelacje Kurta Eisnera na konferencji socjalistycznej. Kautsky zgadza się z Eisnerem. Protest szajdemanowców.

**Bern, 8-II.** Na tutejszej konferencji socjalistycznej prezes ministrów bawarskich Kurt Eisner uczynił sensacyjne rewelacje.

Oświadczył on publicznie, iż nie było jeszcze wojny w historii świata o której z taką pewnością możnaby powiedzieć, kto ją wywołał.

Od pierwszego dnia jasnym było, iż tylko Niemcy ponoszą odpowiedzialność. Oczywiście, iż wojnę tę spowodował nie naród niemiecki, lecz horda szalonych militarystów. Ale już po 14 dniach powinni byli socjaliści poznać prawdę i wywołać rewolucję.

„Rewolucja przyszła o cztery i pół roku zapóźno!

Obecnie nie mamy prawa skarżyć się na ciężkie warunki, jakie nam wrogowie dyktują, ani nawet na blokadę głodową. My sami stosowaliśmy ten środek w stosunku do Paryża!”

Mowa Eisnera była bardzo gorąco oklaskiwana, szczególnie przez przedstawicieli Francji.

Również Kautsky, któremu obecny rząd niemiecki powierzył zbadanie dokumentów dyplomatycznych z przed wojny, oświadczył kategorycznie, iż Niemcy są winne.

Powiedział on:

„Rosja w roku 1914 nie była poważnym wrogiem. Prawdziwym wrogiem był militarystyczny niemiecki.”

Gdyby militarystyczny niemiecki zwyciężył, byłoby to najstraszniejsze nieszczęście dla całego świata.”

Socjaliści rządowi niemieccy próbowali oponować przeciwko tym twierdzeniom.

Sprawę tę odesłano do komisji złożonej z przedstawicieli Niemiec i Francji.

## ZMIANY W ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD MIEJSKICH.

**Warszawa, 8-II (PAT).** Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: W dążeniu do umożliwienia wszystkim uprawnionym faktycznego udziału w wyborach do rady miejskiej oraz do usunięcia wszystkiego, co mogłoby utrudniać sprawę, ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadziło do regulaminu wyborczego z dnia 17 grudnia r. z. niektóre zmiany ułatwiające procedurę wyborczą. Z art. 4 regulaminu usunięto warunek, ażeby członkowie miejscowego komitetu wyborczego byli wyznaczeni z pośród posiadających biernie prawo wyborcze konieczne w danym obwodzie głosowania. Obecnie przeto główne komitety wyborcze nie natrafiają przy formowaniu miejscowych komitetów wyborczych na trudności w związku z możliwym niekiedy nieznačeniem w danym obwodzie osób, nadających się na członków miejscowego komitetu lub chętnych do podjęcia tych obowiązków. Poza tem nie chcą spowodować wyłączenia od wyborów tych osób, które nie znają cyfr, lub nie chcą podjąć podkreślenia numeru listy kandydatów na radnych, zmieniono sposób głosowania: Odbędzie się ono tak samo, jak odbyło się przy wyborach do Sejmu.

pod. za ministra spraw wewn. K. Sienkiewicz.

## BYLI POSŁOWIE GALICYJSCY I NIEMIECCY W SEJMIE.

**Warszawa, 8-II.** Wobec podnoszonych z niektórych stron wątpliwości należy twierdzić, iż uprawnionymi do zasiadania w Sejmie ustawodawczym przedstawicielami byłego zaboru austriackiego z okręgów wyborczych 47 do 59 włącznie są ci byli posłowie, do byłej austriackiej rady państwa, którzy wybrani zostali przy ostatnich wyborach do parlamentu austriackiego.

**Warszawa, 8-II.** Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że dnia 7 b. m. zapadła na posiedzeniu rady ministrów uchwała mocą której polacy, którzy w roku 1918 posiadali mandat poselski do parlamentu Rzeszy niemieckiej są uprawnieni do udziału w obradach Sejmu ustawodawczego na równych prawach z posłami wybranymi do tegoż Sejmu, jak przedstawiciele polaków z zaboru pruskiego.

## Protest Niemców.

**Berlin, 8-II (PAT)** Uniwersytet, politechnika, wyższa szkoła gospodarstwa i weterynaryjna ogłaszają następującą odezwę: Polacy obsadzają niemieckie terytorjum Rzeszy państwa pruskiego, przelewają naszą krew, rabują i niszczą pruską i niemiecką własność państwową i prywatną, chcą stworzyć fakt dokonany dla obrad pokojowych. Wobec tego nie wystarczą protesty ani głoszenie pojednania. Gdyby prawdą było, że z bronią w ręku nie już działać nie można, to ten sam naród, który w czasie wojny obecnej wystawił najpotężniejszą armię na świecie, nie byłby w stanie obronić swego kraju od „bandytyzmu“ polskiego. Niemieckie szkoły wyższe poczynają się zawsze do obrony kultury i spraw narodu niemieckiego. Zapomnielibyśmy chyba o swoim obowiązku, gdybyśmy się bezczynnie zachowywali wobec tych zbrodni, gdybyśmy nielegalnie patrzyli na to jak przastara kultura niemiecka staje się pastwą polskiej

swawoli, jak niezaprzeczalnie niemieckie kraje traktowane są nogami polaków. Protestujemy również przeciw temu, co się dzieje i zwracamy się z przestroją do całego narodu niemieckiego i jego rządu. Najpierwszym i najważniejszym obowiązkiem jest obrona jego obywateli. 4 i pół miliona niemieców jest zagrożonych. Rozchodzi się o rodaków, z których tona wyszedł Kant, nie można wydać ich na łup obcych rządów zabobnych.

## Dr. David—prezydentem Niemiec.

**Poznań, 3-II (PAT).** Niemieckie zgromadzenie narodowe w Weimarze wybrało 374 głosami na ogólną ilość głosujących 399 socjalistę Dr. Davida prezydentem, a centrowca Ferenbacha, demokrate Hausmana oraz 356 głosami narodowca byłej partji konserwatywnej Dietrycha wiceprezydentami. Partje oświadczyły jednogłośnie wolę do jednolitej pracy parlamentarnej.

## SOCJALIŚCI TWORZĄ WIĘKSZOŚĆ W SEJMIE SASKIM.

**Drezno, 8-II.** Ostateczny wynik wyborów do sejmu saskiego dał socjalistom w tej izbie większość absolutną.

## WALKI ZE SPARTAKUSOWCAMI W NIEMCZECH.

**Brema, 8-II. (PAT)** Noc i dzień wczorajszy minęły spokojnie. Miasto ma również wygląd spokojny, mimo, że na ulicach znajduje się dużo wojska. Wiele domów zostało w czasie ostatnich walk uszkodzonych. W nocy opuścili spartakusowcy ostatnie swoje pozycje w mieście i cofnęli się do zachodniego przedmieścia. Opór ich będzie szybko złamany. W pościg za spartakusowcami wyruszyła artylerja, piechota i lotnicy.

**Kilonja, 8-II. (PAT)** W Kilonji zastrejkowało 2.000 robotników. Strajkujący udali się do koszar i do mieszkania gubernatora, żądając wydania broni i wstrzymania dowozu żywności dla wojska w Bremie. W koszarach przyszło do starcia ze strażą wojskową, przy czem po stronie robotników było 6 zabitych i 12 rannych. Wieczorem uchwalili robotnicy zorganizować ogólne bezrobocie. Dworzec w Kilonji jest obsadzony przez wojsko.

**Berlin, 8-II. (PAT)** Rozpoczęło się tu przeszkukiwanie domów i mieszkań prywatnych za bronią. Rewizji dokonują żołnierze. Po mieście krążą silne patrole wzmocnione artylerją i kawalerją.

## CO KOSZTUJĄ RADY ŻOŁNIERSKIE,

**Berlin.** Jak donosi Berliner Tageblatt, do chwili wydania nowego rozporządzenia ministerjalnego, rady żołnierskie w Rzeszy niemieckiej kosztowały dziennie 200.000 marek. Nowe rozporządzenie zmniejsza ogromną tę sumę do 40.000 marek, a opór niektórych rad żołnierskich przeciwko niemu stawia te rady w ciekawym świetle. I nie dziwi, bo niektóre rady, jak np. centralna rada marynarki, płacili członkom swoim po 1.200 marek miesięcznie!

## POSELSTWO DO WATYKANU.

Pomiędzy misjami formowanymi przez rząd ukraiński, udającymi się do Europy Zachodniej — będzie znajdować się i misja do Watykanu. Na czele misji znajdować się będzie były przedstawiciel Dyrektorjatu przy poselstwie niemieckim p. M. Kozij, wybitny poeta ukraiński Kar-nenskiej i inni.

## POWRÓT WOJSK NIEMIECKICH DO OJCZYZNY.

**Berlin, 8-II** Dnia 15 lutego rozpocznie się odwrót wojsk niemieckich z obszarów czarnomorskich. Wojska niemieckie odpłyną z portów czarnomorskich okrętami niemieckiej linii lemantyńskiej do Trjestu, skąd drogą lądową udadzą się do ojczyzny.

## Polożenie w Hamburgu.

**Hamburg, 7-II.** Kolejarze hambarscy zawiesili pracę, ażeby uniemożliwić transport robotników uzbrojonych do Bremy. W ten sposób Brema nie otrzymała spodziewanej pomocy z Hamburga.

Zastrejkowali też tutejsi urzędnicy telegrafów i telefonów, żądając od miejscowej Rady robotniczej zniesienia cenzury.

## Teśknią za Wilhelmem.

„Lokal-Anzeiger“ donosi, że starszy prezydent Hannovera Dr. Richter został usunięty z zajmowanego stanowiska z powodu telegrama, wystanę do Wilhelma w 60-tą rocznicę urodzin.

W podobny sposób wypędził rząd berliński kilku innych dygnitarzy, teśkniących za Wilhelmem.

## Przygotowania w Weimarze.

**Weimar, 8-II.** Odbijają się już zebrań wszystkich frakcji przyszłego zebrań ustawodawczego Niemiec. Przewodniczącym ma zostać poseł większości socjalistycznej Hejne. Izba po ukonstytuowaniu się ma natychmiast przystąpić do wyboru prowizorycznego Prezydenta Rzeszy Niemieckiej.

## Strajk w Düsseldorfie.

**Düsseldorf, 7-II.** Ponieważ Rada robotnicza nie dała dotychczas odpowiedzi na postawione jej ultimatum, wybuchnął strajk jeneralny.

Koleje, poczta, telegrafy, telefony, jak również wszystkie wielkie przedsiębiorstwa Düsseldorfa przerwały pracę.

## JĘZYK FRANCUSKI W ALZACJI I LOTARYNGJI.

**Genewa, 8-II.** Dekret ogłoszony w „Journal officiel“ postanawia, że język francuski zaprowadzony został w sądownictwie alzacko-lotaryńskim jako język urzędowy.

## Francuzi na Ukrainie.

Z Kijowa donoszą: Komisarz armji ukraińskiej Strzyżowski, pozostał do kolejarzy ukraińskich okólnik, w którym zawiadamia ich, że dystans kolejowe: Odesa—Rozdzielnia—Tyraspol, Odesa—Akerman i Odesa—Kotłosówka — Mikołajów podlegają sferze wpływów francuskich i francuskiemu dowództwu wojskowemu, wzywa więc kolejarzy, aby spełniali rozkazy dowództwa francuskiego, ponieważ „Ukraina nietylko nie prowadzi wojny z Francją, ale nawet ofiaruje jej pomoc i gościnność“.

## RUMUNI W BESARABJI.

W Besarabji wybuchło powstanie przeciw rumanom. Powstanie rozpoczęło się w okręgu Mohylowa Podolskiego. Między oddziałem powstańców a rumuńską strażą pograniczną stoczona została walka, w której poległ komendant rumuński, zaś żołnierze zbiegli. Rozrachy ogarniają powiaty Sorocki i Chocieski. Do powstańców przyłączają się tamtejsi mieszkańcy różnych narodowości. Doszli już Oknicy. Część ukraińców ujawnia chęć przejścia granicy i pospieszania z pomocą powstańcom besarabskim przeciwko rumanom. Dyrektorjat jednak zabronił żołnierzom ukraińskiej brać udział w walce przeciwrumuńskim.

## PRZEŚLADOWANIA BOLSZEVIKÓW W HOLANDJI.

**Haga, 8-II (PAT).** Rząd holenderski zdecydowany jest podjąć energiczną walkę z propagandą bolszewicką, której kierownikiem jest rosyjski dziennikarz, Szełgunow. Były członek damy rosyjskiej, który posiada znaczne sumy na propagandę. Szełgunow stał do niedawna na czele organizacji pomocy dla rannych jeńców rosyjskich i posiadał na powyższe cele wielkie fundasze. Fundasze te Szełgunow sobie przywłaszczył i założył następnie przy pomocy rewolucjonisty Wiokaffa specjalną agencję, których zadaniem było powstrzymywanie jeńców rosyjskich, mających wrócić go domu. Szełgunowa aresztowano wraz z jego synem, kilku podejrzany mi rosyjanami i jeńcami.

## Bolszewicy na konferencji.

**Paryż, 8-II.** Cziczerin zawiadomił drogą iskrową rządu ententy o gotowości rządu sowiektów do uczestniczenia na konferencji na wyspach Książących.

## Rozruchy w Portugalji.

**Paryż, 8-II.** Havas donosi z Lizbony: W Maffra, gdzie się zgromadziły większe siły monarchistów, obwołano monarchję. Z powodu rozruchów w północnej Portugalji w Lizbonie panuje głód.

## Wilson w Brukseli.

**Genewa, 8-II (PAT).** Wilson wyjechał w sobotę do Brukseli, a stamtąd wyjeżdża do Liege.

## Koalicja a Belgja.

**Amsterdam, 8-II.** „Souire“ donosi, że belgijski prezydent ministrów otrzymał od ententy 30 miliardów zaliczki na odszkodowanie wojenne.

## LWÓW UWOLNIONY Z POD OGNIEM ARTYLERJI.

„Czas“ krakowski z d. 8. b. m. donosi: Od osób, wezoraż ze Lwowa przybyłych dowiadujemy się, że od wtorku ani granaty ani szrapnele ukraińskie na miasto Lwów nie padają. Zaniechanie ostrzeliwania otwartego miasta, nie mającego żadnego znaczenia strategicznego, miało nastąpić skutkiem interwencji bawiarzy we Lwowie misji francusko-angielskiej i misji włoskiej.

Donosiliśmy, że przed tygodniem przybyli do Lwowa wysłannicy ukraińskiego dowództwa wojskowego i zgłosili się u misji koalicyjnej. Jen. Berthelemy nie wszedł jednak z nimi w rokowania, albowiem nie wykazali się dostatecznymi pełnomocnictwami. W środę przybyli do Lwowa inni delegaci ukraińskiego dowództwa wojskowego i z tymi jen. Bsrthelemy rozpoczął pertraktacje.

## WYLADOWYWANIE ŻYWNOCI W GDAŃSKU.

W porcie gdańskim czynią się daleko idące przygotowania wobec oczekiwanego przybycia transporta z zapasami żywności amerykańskiej przeznaczonej dla Polski. Niemały kłopot władz niemieckich wynika z tego, kto ma się zająć wyladowywaniem przesyłki z okrętów i kto kierować będzie transportem żywności na miejsce przeznaczenia. Władze chcą uniknąć tego, aby do wyladowania przybyły do Gdańska całe zastępy robotników polskich, następnie zaś, jeśli pracą tą nie mają się zatrudniać robotnicy z Gdańska samego, natenczas byłoby pożądanem, gdyby amerykańskie przysłały na okrętach swych własnych robotników. Tej nocy (z 31 stycznia na 1 lutego) oczekiwane jest przybycie z Warszawy do Gdańska amerykańskiego komisarza, pałkownika Grovego, wraz z całym sztabem amerykańskich komisarzy żywnościowych z żołnierzami. Pałkownik Grove ma kierować robotami przedwstępnymi dla transporta żywności do Polski.

# Atak bolszewików na Niemcy.

**Berlin, 8-II (PAT).** Germanja przynosi z wiarogodnego źródła wiadomość że miejscowość Teelsche oddalona o 60 kilometr. od granicy wschodnich Prus została zajęta przez bolszewików. Część wojsk bolszewickich maszeruje na południe i na zachód.

**Berlin, 8-II. (PAT)** Urzędowo donosi niemieckie naczelné dowództwo na wschodzie: Od 3 lutego spoczywa ochrona granie wschodnich w rękach głównego dowództwa. Polożenie na ziemiach nad Bałtykiem jest bardzo poważne. Ataki wojsk sowieckich na odcinku Windawa chwilowo wstrzymane. Mamy atoli

wszelkie dane, że przeciwnik nasz tylko oczekuje posiłków, aby potem przy pomocy większych sił zaatakować nas ponownie. Najbliższym celem wojsk bolszewickich staje się być Libawa. Na południu do Bałtyku udało się nam nasze linje utrzymać. Kowno, Grodno, Białystok i Brześć Litewski są w naszym posiadaniu. Przeto linja kolejowa Brześć Litewski—Prostki jest zabezpieczona dla odwrótu naszych wojsk. Ukrainę opuścimy do 12 lutego. Udało nam się wogóle wycofać z Ukrainy wszystkie nasze wojska oprócz tych, które znajdowały się w Odesie i Mikołajewie. Wojska te są odcięte.



# Warszawa.

## Skład Sejmu.

Na podstawie otrzymanych dotychczas urzędowo wyników wyborów z trytorjum Kongresówki (brak jeszcze dwóch obwodów) układ polityczny ciała sejmowego przedstawia się, jak następuje: Bloki narodowe — 93 posłów, Nar. Zw. Robotniczy — 7 posłów, Zjednoczenie Pol. Str. Ludowych (d. Zjednocz. Ludowe) — 11 posłów, Polskie Zjednoczenie Ludowe — 26 posłów, Polskie Str. Ludowe (gr. Thugana) 55 posłów, P. P. S. — 15 żydzi — 8, Niemcy — 2.

Wyniki (niekompletne jeszcze) wyborów w Galicji zachodniej dały: P. Str. Lud. (gr. Piasta) — 31 posłów, P. Str. Lud. (gr. Stepiańskiego) — 10 posłów, P.P.S.D. 12 posłów, M. D. — 4 posłów, Polska Dem. — 1 posła, P. Zw. Kat. Lud. — 2 posł., sjonista — 1.

Listy posłów z Galicji wschodniej Główny sejmowe jeszcze nie posiada.

Pracę wszyscy posłowie socjalistyczni z Galicji z postem Ignacym Daszyńskim na czele przybyli już do Warszawy.

Kancelarja sejmowa opracowuje spis posłów sejmowych z uwzględnieniem ich przynależności do stronnictw. Brak urzędowych wiadomości nie pozwolił dotychczas na ukończenie podjętej w tym kierunku pracy.

## Cofnięte zawieszenie „Gazety Porannej”.

(Wł.) Dnia 6 b. m. „Gazeta Poranna” wycofała dodatek nadzwyczajny, w którym zamieściła zmyśloną wiadomość o porozumieniu P. P. S. z bolszewikami w celu obalenia rządu w drodze zamachu; jako przywódcę spisku „Gaz. Poranna” wymienia p. Jodkę.

Komisarz Nadzwyczajny p. Anasz wydał rozkaz o zawieszeniu „Gazety Porannej” za sianie zamętu. Rozkaz ten jednak został odwołany.

Podobno osoby, wymienione w dodatku „Gazety Porannej” skierowały do prokuratora sprawę o oszczerstwo.

## Sekwestr pokojów w hotelach.

(Wł.) W związku z rozpoczynającym się zjazdem do Warszawy posłów na sejm konstytucyjny, władze zażądały od właścicieli hotelów i pokojów umeblovanych zarezerwowania po kilkanaście komnat.

W przypadkach, gdyby żądaniu temu nie czyniono chętnie, pozorując odmowę wykonanie, będzie zarządzony sekwestr pokojów.

## Strajk na kolejkach.

(Wł.) W dniu onegdajszym zastrajkowali pracownicy kolejek podjazdowych Włocławskiej i Grójcekiej.

## Pożyczka miejska.

(Wł.) Bank Towarzystw Współdzielczych Zarobkowych w Poznaniu zaproponował Magistratowi udzielenie pożyczki krótkoterminowej do wysokości 6,000,000 marek.

## Szczyńska do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Chcę zamieścić w swym poczytnym piśmie co następuje:

W numerze 37 „Kurjera Łódzkiego” znany ze swych sprawek pan Józef Głanc rehabilituje się, chcąc się wykredzić z inkryminowanych mu zarzutów. Ażeby przystawić wartość prawdomówności p. Głanca, wyjaśniam po zasięgnięciu bezpośrednich informacji, co następuje: Moje odcierzenie o zaprzędanie się okupacjom przez drukarza opierałem na tem, iż zobowiązał się on w swoim czasie odbić za sumę kilkudziesięciu rubli satyrę p. „Tajniki prasy łódzkiej”, wymierzony przeciw gadzinowej robocie ekspozytury „Presseverwaltung”, Głanc, wzięwszy z gór pieniędzy, zwodził mnie przez dłuższy czas, iż robota jest w toku, wreszcie zaprosił mnie do stołowni międzynarodowej przy ul. Piotrkowskiej. W dniu 10-go lutego 1917 roku, o godzinie 10 wieczorną, w sprawie wydawnictwa skoro przyjeżdżam na miejsce, Głanc prosił mnie o szte pieniądze na druk, a otrzymawszy wręczył mi rękopisy, oświadczając, iż jest już w druku, poczem wysłisłmy tem. Na ulicy, po pożegnaniu Głanca, listy oświadczył, iż musi iść w przeciwną stronę, zostałem z miejsca pochwycony przez agentów policji polowej niemieckiej, przetransportowany do bramy, dokąd wjechała pociąg, którą przewieziono mnie do „feldpolizei” przy Piotrkowskiej, a następnie do więzienia przy ul. Długiej, gdzie są szczegóły mego aresztowania.

Co do okoliczności, towarzyszących aresztowaniu komisarza ludowego Rzewskiego, są one następujące: Nastąpiło ono w jesieni tegoż 1917 roku. Poprzednio drukarz Głanc wzięł od ob. Rzewskiego pieniądze na wydrukowanie „Łodzianina” w określonym czasie. W dniu, w którym miał być „Łodzianin” gotowy, wydrukowany, zjawia się policja polowa, zabierając rękopisy obyw. Rzewskiego, które zawierały wstępny artykuł, stronę tytułową pisma, jak również satyryczno-humorystyczne notatki o Wilhelmie. Rzeczy te skonfiskowano i, o dziwo, nie zamknięto drukarni p. Głanca, ani go nie aresztowano, lecz z rękopisami przybyto do mieszkania ob. Rzewskiego, którego też aresztowano.

Dzięki temu, iż ob. Rzewski w drodze do więzienia powalił pięścią eskortujących go do więzienia żołdaków, szczegóły te wydostały się na światło dzienne.

Następnie na zasadzie rękopisów „Łodzianina”, pisanych przez ob. Rzewskiego, a znalezionych w drukarni Głanca, wydano w sądzie wojennym niemieckim zaoczny wyrok na ob. Rzewskiego, skazujący go na 4-i pół roku zuchthausu. Oto jak w świetle prawdy wygląda rehabilitacja drukarza Józefa Głanca.

Powyższe fakty dostatecznie oświetlają tupet Głanca, utrzymującego, że nigdy „Łodzianina” nie drukował, jak rów-

nież, że nic kompromitującego i obciążającego materiału w jego drukarni nie znalazł.

Wreszcie zaznaczyć muszę, iż co do oświadczenia Głanca o znieważeniu go czynnie, zaznaczyć muszę, powołując się na świadectwo obecnych obu panów Czajewskich, że Głanc, po nieudanyam zamachu, w panicznym strachu przed otrzymywanymi razami, ratował się sromotną ucieczką, pozostawiając swój kapelusz.

Łącząc wyrazy szacunku i poważania, pozostaje

Edmund Kokorzycki.



## Mówią, że

... Partje socjalistyczne są bardziej towarzyskie niż burżazyjne.

... Z najmniejszym traskiem walą się gmachy... marzeń.

... W kołach ministerjalnych krążą pogłoski, iż w większych i mniejszych miastach prowincjonalnych będą ożarte konserwatorja w których będą specjalnie faworyzowane klasy pianina. W. Lak.



# Kronika łódzka.

## — Nowa waluta polska.

Wydany został dekret ustanawiający jednostkę monetarną waluty polskiej. Jednostką monetarną ma być „Lech”, który się będzie dzielił na sto „groszy”. Dekret, którego wykonanie poręczono ministrowi skarbu, podpisał naczelnik państwa Piłsudski, prezydent ministrów Paderewski i minister skarbu Englich.

## — Posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek dnia 11 lutego 1919 roku o godz. 6 pp. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej № 115.

Porządek dzienny: 1) Komunikaty, 2) Wnioski i 3) Referat.

## — Z Głównej Komisji Wyborczej.

W poniedziałek dnia 10 lutego w sali sądu okręgowego przy ul. Pańskiej 115, o g. 5 popołudniu odbędzie się zebranie pp. przewodniczących miejscowych Komisji Wyborczych w sprawie objaśnienia co do techniki głosowania.

Wczoraj 8-go upłynął ostatni termin przyjmowania obron przez Komisję Miejsową w sprawie reklamacji co do niewnieśienia na listy wyborcze i t. p.

W dniu 11-go lutego upływa ostateczny termin rozstrzygnięcia reklamacji.

W dniu 12 zgłaszania list kandydatów do Rady Miejskiej.

W dniu 14-ym do godz. 7 wieczorem upływa ostateczny termin składania list kandydatów.

W dniu 16-ym zawiadomienia mężów zaufania.

W dniu 17-ym ostateczny termin odwoływania się do Głównej Komisji Wyborczej.

W dniu 18-ym wydanie decyzji przez główną Komisję Wyborczą.

W dniu 19-ym nastąpi opublikowanie list kandydatów. Wreszcie 23 lutego od godz. 8 rano do 10 wiecz., wybory, składanie głosów.

## — Nowe transporty nafty.

Nadszedł już do Łodzi drugi transport nafty, w ilości 130,000 fantów, wobec czego Wydział zaprowiantowania miasta postanowił wydawać ładności zdwojoną rację nafty, a mianowicie po 2 fanty na rodzinę na okres dwutygodniowy.

## — Z Wydziału Surowców Wojennych.

Wydział Surowców Wojennych zbiera dane, jakie towary włókniste i w jakich ilościach mogłoby mieć do dyspozycji Ministerstwo Przemysłu i Handlu na cele handlu wymiennego między Polską a Ukrainą i Republiką Dońską.

Z tego względu Wydział Surowców zwraca się do pp. przemysłowców, kapłanów i osób prywatnych o deklarowanie towarów, któreby zechcieli przeznaczyć na wywóz.

Zgłaszać można pojedynczo, jak również grupami większe ilości towarów jednakożeń lub pokrewnych.

W deklaracjach należy wyszczególnić gatunek towaru, ilość i cenę, możliwie z dołączeniem prób.

Od wywozu wyłączone będą przedmioty pierwszej potrzeby, jak: tańsze tkaniny wełniane, bawełniane i lniane, tańsza konfekeja, bielizna i obuwie.

Deklarowanie nie jest obowiązkowe, powinno być jednak askateczne do 15-go lutego r. b., pod adresem: Wydz. Surowców Wojennych, Warszawa, Bielańska № 10.

## — Kolejarze-Żydzi.

W środę, dnia 5 b. m. pan prezes ministrów przyjął delegację kolejarzy-Łydów, która mu przedstawiła stan obecny tychże i jednocześnie wręczyła odpowiedni memorjał. Pan prezes ministrów zapewnił delegację, iż po porozumieniu się z odpowiedniami czynnikami sprawę decydująco załatwi.

— Wychodźstwo robotnicze podczas byłej okupacji. Buletyn Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zamieszcza statystykę wychodźstwa robotniczego z poszczególnych powiatów b. okupacji niemieckiej.

Do Niemiec wycemigrowało 196,145 robotników, z czego przypada na robotników rolnych 93,287 i na przemysłowych 102,778.

Do obszarów okupowanych na wschodzie (Ober-ost) emigrowało 33,432 robotników. Poza tym wywedrowało 70,181 robotników bliżej nie wyszczególnionych, t. j. bez podania miejsca emigracji, narodowości i płci.

Ogólna liczebność emigracji z b. okupacji niemieckiej przez Arbeiterzentrale wynosiła 299,649 robotników w tym około 265,534 do Niemiec. Około 9 proc. wychodźstwa stanowili żydzi.

Z liczby ogólnej 299,649 wychodźców, a raczej z liczby 229,468 bliżej określonych wychodźców emigrowało 60,494 kobiet (w tym 1,110 żydówek), co stanowi 20 proc. całej emigracji. Do Ober-Osta wycemigrowało tylko 1,615 kobiet, cała pozostała liczba do Niemiec. Znaczna większość kobiet emigrowała jako robotnice rolne, gdyż liczba tych wynosiła 47,453 do Niemiec i przewyższała liczbę 45,812 robotników rolnych do Niemiec.

Największe liczby wychodźstwa wykazują okręgi przemysłowe i okolice największej zniszczonej, zatem Sosnowiec — 69,409 robotników, Warszawa — 53,784 robotników, Łódź — 51,432 pow. częstochowski — 26,728, pow. łódzki: Pabianiec, Łask i Zgierz — 25,622, wreszcie Kalisz (wraz z pow. tureckim) 15,139 i t. d. Same środowiska przemysłowe wyżej wymienione, nie licząc Kalisza, dały 226,975 wychodźców czyli 75 proc. ogólna wychodźstwa.

## — W sprawie mieszkaniowej.

Monitor Polski podaje rozporządzenie następujące:

„W celu unormowania cen mieszkań i innych lokali, wynajmowanych od właścicieli domów, jak również mając na względzie obronę tak zwanych sublokatorów od wyzysku właścicieli mieszkań, spekulujących na odnajmowaniu oddzielnych pokojów, niniejszem nakazuje się wszystkim właścicielom domów, ewentualnie ich administratorom:

1) Wywiesić na bramach domów wykaz wszystkich wolnych i niezamieszkałych lokali, ze wskazaniem liczby pokojów każdego z nich i z podaniem cen komornego.

2) Wywiesić w bramach domów na widocznym miejscu wykaz wszystkich znajdujących się w domu lokali, z wyszczególnieniem liczby pokojów, piętra i numeru mieszkania, ze wskazaniem cen pobieranych za nie.

3) Wywiesić w bramach domów, również na widocznym miejscu, wykaz właścicieli mieszkań, odnajmujących od siebie oddzielne pokoje, z wykazaniem cen za nie pobieranych.

Winni niezastosowania się do niniejszego rozporządzenia na zasadzie dekretu z dnia 11. stycznia r. b. będą karani w drodze administracyjnej, aresztem do trzech miesięcy lub grzywną w wysokości do 50,000 marek.

Rozporządzenie niniejsze obowiązywać zaczyna po upływie siedmiu dni od daty ogłoszenia.

## — Roboty publiczne w powiecie łódzkim.

Jak zawiadomiono łódzkie urzędy dla bezrobotnych, min. robót publicznych przeznaczyło na budowę dróg w powiecie łódzkim i łaskim tytułem awansu 400 tysięcy marek. Aparat techniczny już jest przygotowany. Do pracy będzie przystąpiono po otrzymaniu pieniędzy, co nastąpi za kilka dni. Robotnicy będą nadesłani z sekcji opieki pracy. Przedewszystkiem rozpoczęte będzie ukończenie budowy szosy Zgierz—Piątek, długości 18 kilom., z czego w powiecie łódzkim 7 km., w brzezińskim 8 i w łęczyckim 3. Z tej liczby w powiecie łódzkim 3 wiorsty są już wybudowane. Przy pracach na drodze Łódź—Rogów z liczby wysłanych przez państwową sekcję pracy 150 robotników, pracuje obecnie około 92. Reszta musiała porzucić pracę z powodu nieodpowiedniego dla mroźnej pory ubrania.

## — Wypłata rezerwistek.

Wypłata zapomóg rezerwistkom z kuratorjum Obywatelskiego rozpocznie się 10 lutego. Wypłacać się będzie 1) rodzinom tych rezerwistów, którzy dotychczas z wojska nie powrócili, 2) rodzinom tych rezerwistów, którzy powrócili do domu i przez Komisję lekarską uznani zostali za niezdolnych do pracy. Wszelkie pretensje co do wypłat zaległych uwzględniane będą po kongresie pokojowym, stosownie do decyzji tegoż kongresu. W związku ze sprawą rezerwistów i b. jeńców naczelnik policji państwowej w Łodzi wydał część zarekwirowanych i skonfiskowanych artykułów spożywczych i odzieży na rzecz najbardziejniejszych z pośród rezerwistów i jeńców.

## — Delegat min. pracy i op. społ.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urzędowanie delegat. min. pracy i opieki społ. na okręg łódzki, p. Roman Izdebski celem prowadzenia akcji niesienia pomocy dla bezrobotnych robotników fabrycznych w powiatach łódzkim, łaskim, łaskim i brzezińskim i w mieście Ozorkowie. Biuro delegata mieścić się będzie do dnia 18 przy ul. Długiej 75.

## — Rady Op. na prowincji.

Prezydjam Rady Głównej Opiekuńczej postanowiło przystąpić do organizacji rad opiekuńczych na terenie byłej okupacji austriackiej oraz na terenie t. zw. etapów, to jest w Chełmszczyźnie, w obrębie Białostockim i t. d. Na organizację rad w okupacji austriackiej prezydjam R. G. O. asygnowało mk. 50,000 z przekazanych jej 162,940 marek przez Generalny Komitet w Vevey, reszta zaś na organizację rad opiekuńczych w etapach.

## — Z delegacji skarbu.

Instytucje Urzędów skarbowości rządowej wymagają nader wysokich kwalifikacji moralnych swych pracowników, ze względu na wysoką odpowiedzialność przy załatwianiu finansowych obrotów kraju. Stosownie do tego urzędnicy skarbowości winni być należycie asytuowani, aby troska o niepewny byt rodziny nie sprowadziła ich z drogi obowiązku. Wszak łapownictwo rosyjskie kwitnęło tylko dzięki śmiesznie niskim pensjom urzędników karnaczestwa i t. p. działów biurokracji starego ładu: wbrew temu dają się słyszeć skargi urzędników delegacji skarbowości polskiej, iż płatni są oni o wiele niżej, niż urzędnicy innych dyksterji. Prócz tego wszyscy inni otrzymują różne zapomogi i dodatki drożdżniane tak znaczne, że wystarczają nie tylko na pokrycie potrzeb codziennych, lecz nawet na zupełnie wygodne urządzenie sobie życia, to urzędnikom skarbowości nie przyznano nawet etatów z tem samym jakichkolwiek bądź zapomóg lub dodatków drożdżnianych. Mimo to wskutek przecięcia praca urzęda skarbowości, urzędnicy tegoż maszą dla wyrównania nawala bieżących spraw pracować do 4 godzin dziennie poza godzinami urzędowcmi. A w rezultacie urzędnicy skarbo-



wości korzystają z wszelkiej okazji, by przenieść się do innych działów urzędniczych na lepsze warunki, pozabawiając tak ważną placówkę państwową najlepszych sił.

#### — Z Rady robotniczej.

Posiedzenie plenarne Rady delegatów robotniczych miasta Łodzi odbędzie się w nadchodzący wtorek dnia 11 lutego o godz. 7 wicezem w sali koncertowej przy ul. Dzielnej 18.

#### — Nowe szosy.

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu powiatowego powiatu brzezińskiego postanowiono przystąpić do budowy nowych szos pomiędzy następującymi punktami: 1) od Larochni przez Mjazd, Olszową do Będkowa, oraz 2) Brzezin przez Kołacin, do Łyszkowic. Roboty te będą kosztowały około 5 milionów marek. Niezależnie od tego inż. Weicht z Kołacina zaprojektował Komitetowi miejscowemu brzezińskiemu dla bezrobotnych budowę kolejki podjazdowej z Brzezin do Kolaszek.

#### — Z Klubu literacko-artystycznego.

Na wczorajszym koncercie w klubie artystyczno-literackim (Zielona 20) było tłumnie i gwarno. Oklaski zbierali: śpiewaczka p. Zylbere, dyr. Ryder, i prof. Brandt i art. Teatru Pol. p. Pilariski.

#### — Tajna mydlarnia.

Przy ul. Targowej pod Nr. 32 wykryto tajną gorzelnię, prowadzoną przez Jaljana Bojera. Mydło i aparaty skonfiskowane odesłano do Wydziału sarowców.

#### — Kary policyjne.

Prezydent policji nałożył na żydów-łiwaków, którzy niezameldowali się, jako cudzoziemcy, karę w wysokości 300 marek lub 1 miesiąca aresztu.

#### — Napad bandycki.

We wsi Monkoszyń, gminy Grabiec, na granicy powiatów Piotrkowskiego i Łódzkiego, trzech bandytów dokonało napadu bandyckiego na osadę włościanina Piotra Oleksiewicza. Dwóch z bandytów było uzbrojonych w rewolwery, jeden w dabełtówkę. Grożąc bronią, bandyci związali gospodarza, jego żonę i sześcioro dzieci, po czym splądrowali mieszkanie, jego, rabując 650 rubli carskich, 300 rubli bonami, około 6000 marek, zegarek srebrny, bity i inne przedmioty. Następnie rozwiązali gospodarza i kazali mu zaprzadzić konie do bryczki, na którą wsiedli i odjechali, poeiszając gospodarza, iż pozostawia mu konie i bryczkę w jednej z wsi pod Piotrkowem. Jednakże obrabowany zaalarmował sąsiadów, którzy zarządzili pościg, tropiąc bandytów, zaś najotkawszy oddział milicji ludowej, zawiadomili o napadzie. Milicja po krótkiej walce bandytów ajeła.

#### — Jeszcze o „Prawdzie Robotniczej“.

W uzupełnieniu notatki o skasowaniu numeru pisma „Prawda robotnicza“ dowiadujemy się, iż nastąpiło ono wobec tego, iż wydawnictwo to było nielegalne z fikcyjnym adresem redakcji i drukarni i fałszywym nazwiskiem redaktora i nawoływało wprost do arządzenia pogromów. Konfiskata nastąpiła przez Oddział

Wywiadowczy Państwowej Milicji Ludowej na rozkaz komendanta milicji Bochnera.

## Teatr, Muzyka i Sztuka.

### Teatr Polski.

Dziś w niedzielę po południu o godz. 3 po raz ostatni po cenach popularnych wodevil w 6 obrazach L. Kweusa „Biedna dziewczyna“ z występem p. Ferner-Wisniewskiej. Wieczorem o godz. 7.30 po raz 2-gi sztuka na tle dziejów 1865 r. Fr. Dominika p. t. „W górę serca“.

W przedstawieniu udział bierze cały zespół.

### Koncert popołudniowy.

Solistka: Marja Zylbercowa.

Z powodu naglej niedyspozycji dr. Prybulskiego, na dzisiejszym koncercie popołudniowym pod dyr. Br. Szulca na dochód łódzkiego Związku Muzyków Zawodowych wystąpi śpiewaczka operowa p-ni Marja Zylbercowa, która wykona z tow. orkiestry piękną arję z „Toski“ Pucciniego, oraz z tow. fortepianu arję z „Damy pikowej“ Czajkowskiego. Prócz tego orkiestra odegra uwerturę rewolucyjną „Robesperre“ Litoffa i symfonię „Wesele Wiejskie“ Goldmarka. Koncert ten ze względu na tak sympatyczny cel cieszyć się będzie niezwykłym powodzeniem.

Bilety od godz. 10-ej rano w kasie Sali Koncertowej.

## Przemysł, Handel i Finanse.

### Giełda warszawska.

(Dnia 8 lutego 1919 r.)

6% obligacje m. stoł.	203—195
Warszawy 1915, 1916	
5% obligacje Banku ziem- miańskiego za marek 100	105—100
4 1/2% listy zastawne ziem- skie A i B	137—177
5% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	190—180
Ruble carskie à 500	131.50—129.50
Ruble damskie à 1000	90.00—89.00
Korony	53.35—53.60

### Giełda berl. Giełda kopenh.

Holandja	340.—	158.75
Kopenhaga	218.—	—
Stockholm	240.75	—
Chrystjanja	229.75	—
Helsingfors	81.25	—
Szwajcaria	171.75	78.50
Wiedeń	50.95	—
Madryd	156.—	—
Paryż	—	70.60
Berlin	—	44.45
Londyn	—	18.27

### Sekwestr kapitałów niemieckich w bankach duńskich.

Rząd angielski zażądał od rządu duńskiego, by banki duńskie nie wypłacały nadal lokowanych tam kapitałów niemieckich.

### Odszkodowanie dla Belgii.

„Nieuwe Rotterdamse Coarant“ donosi, że rząd belgijski zażąda od Niemiec 16 miliardów fr. odszkodowania dla państwa. Tyleż wynoszą szkody prywatne.

## Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości publicznej, że z dniem dzisiejszym rozpoczynam w Łodzi arzędowanie w charakterze Delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na okręg Łódzki celem prowadzenia akcji niesienia pomocy dla bezrobotnych fabrycznych w powiatach Łódzkim, łaskim, brzezińskim i w m. Ozorkowie.

Biuro moje mieścić się będzie do dn. 18 b. m. w m. Łodzi przy ul. Pańskiej 115, zaś od dnia 18 przy ul. Długiej № 72.

Godziny przyjęć codziennie od 10-ej do 1 rano.

Delegat Ministerstwa Pracy  
i Opieki Społecznej  
**R. Izdebski.**

259

750.000 Mk. największa 750.000 Mk.  
wygrana 750.000 Mk.

# Losy R. G. O.

są do nabycia w kantorze loterji  
**S. Nowińskiego**  
Benedykta № 1.

Skład win — **M. Bermann**  
i delikatesów  
Piotrkowska 53.

219 Poleca w wielkim wyborze wina francuskie reńskie różnego rodzaju wódki i likiery oraz znane, ze swej dobroci wyroby cukrowe, krajowe i zagraniczne.



Znana ze swej dobroci i trwałości  
pierwszorzędną pracownią  
obuwia

p. f. Lewandowski  
i Sobolewski

Cegielniana № 24.

Wykonujemy wszel-

kie roboty solidnie, podług najnowszych fasonów. —  
221 Ceny zniżone.

**Irena Gosów**

lekarz dentysta  
była asystentka lekarza-denta  
Ritta

przyjmuje osobiscie  
od 10—1 i 5—7

Cegielniana 28.

MAURZYCY

**TRĘBAC**

art. malarz

przeniósł pracowni-

na ul. Piotrkowską №

## Cukiernia Szwajcarska

Tadeusza Szaniawskiego

róg Piotrkowskiej i Nawrot, 171

Poleca ciastka deserowe, wypiekane przez nowozaangażowanego cukiernika-francuza. Codziennie wyborowe pączki, zawsze gorące.

### SKŁAD KOMISOWY

**Wolf Seibert i S-ka**

Południowa № 7.

Są do  
sprzedania:

towary bawełn., półwełn., wełniane, halki, spodnie, kurki, pończochy, rękawiczki, hafty, czapki pluszowe i karakułowe, buty damskie i męskie, chustki zimowe i fantazy, nożne szale i t. p.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju towary do komisowej sprzedaży. 254

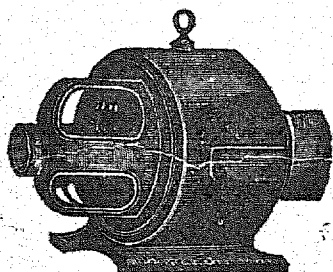
Jedyny w Łodzi pod względem solidnego i trwałego wykonania.

Magazyn obuwia

**J. KOWALCZYKA**

w ŁODZI, ul. Cegielniana № 25,

jako specjalność poleca dla p.p. wojskowych buty oficerskie i do konnej jazdy. — Ceny zniżone. 220



Ważne dla elektrowni i instalatorów!

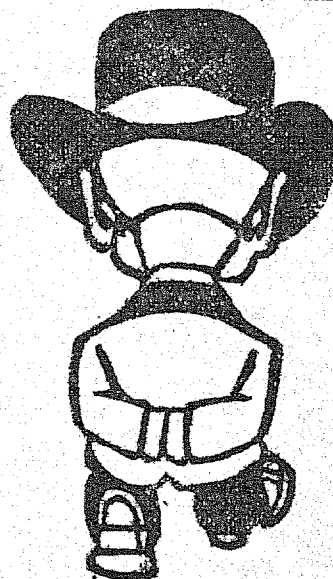
Koncesjonowane Biuro „ELEKTRON“

Inż. Jul. i M. Namera

— Łódź, Piotrkowska 117. —

Poleca ze składu wszelkie materiały elektrotechniczne.

Żarówki: 90—11—120—200—220 wolt po cenach przystępnych. 258



**Najlepszym  
dziś dla każdego  
środkiem reklamy  
jest ogłoszenie  
w „Dzienniku  
Łódzkim“.**

(Ze „Złotych myśli  
łódzermensa“)

Spółka Wydawnicza: „Dziennik Łódzki“

## Pierwszorzędny magazyn jubilerski

**D. P E S Z E S**

Łódź, ul. Piotrkowska № 69,  
vis à vis Grand-Hotelu.

Poleca:

Wielki wybór drogieńnych kamieni oraz wyrobów złotych i srebrnych. Przy magazynie istnieje pracownia do przyjmowania wszelkiego rodzaju reparacji w zakresie jubilerstwa wchodzące. 194

## DRUKARNIA

**Braci A. i I. Holcmanów**

Łódź, Zawadzka № 7.

Wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa punktualnie po cenach przystępnych.

### Ogłoszenia drobne.

**A. A. A. Żelówki** ze skóry imitacyjnej najlepszego gatunku elastyczne, mocne, nieprzyjmujące wody, które można przybić drewnianymi gwoździkami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry, każdy może otrzymać parę żelówek za 4 m. 50 f. Ł. Kruglancki, Cegielniana № 26 front II piętro. 110

**Parisienn** diplomeé donne leçons particulières et par groupes. S'adresser:

50. Zawadzka. App. 5. de 1 h. à 3 h. 250

Zaginął paszport na imię Mordka Szulman, zamieszkały przy ul. Passaż Szulca № 48, wydany przez niemieckie przydjum pol. m. Łodzi za № 5075. 247

Kapają różne kwity lotaryjne, srebro, a także i sztuczne. Łódź, Piotrkowska № 9, Iewa oficyna piętro, P. Kon.

Zaginął paszport na imię Riwki Jakubowicz, wydany przez niemieckie przydjum pol. m. Łodzi, Brzeziński.

Zaginął paszport na imię Izraela Bazyn, wydany przez niemiecką policję. Zgłaszać się do kierownika wydziału paszportowego, przydjum pol. państwowej Raczynskiego, P. Kościuszki № 1.

Zaginął paszport na imię Cywia Szulman, wydany przez niemiecką policję Łodzi za № 53058.

Zgubiono karta wełny na imię Feliksa Cha, Pańska 11.

Drukarnia Zawadzka 7

Redaktor: Marjan Nusbaum.